

**Magdalena Pawlak**

Uniwersytet Łódzki

ORCID:0000-0003-1178-0412

**Recenzja książki Oskara Szwabowskiego  
pt.: *Nekrofilna produkcja akademicka  
i pieśni partyzantów Autoetnografia pracy akademickiej  
i dydaktycznej w czasach zombie-kapitalizmu*  
Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego,  
Wrocław 2019, ss. 349**

Autor rozprawy dr Oskar Szwabowski jest adiunktem w Instytucie Psychologii Uniwersytetu Szczecińskiego. W swoich pracach naukowych opisuje i analizuje rzeczywistość akademicką z perspektywy teorii krytycznych: pedagogiki krytycznej, teorii oporu i autoetnografii. Jest autorem rozprawy: „Uniwersytet – Fabryka – Maszyna” (2014) oraz licznych publikacji w czasopismach filozoficznych i pedagogicznych. O. Szwabowski jest z wykształcenia filozofem, a z zamiłowania pisarzem-literatem, co wpływa na sposób jego pisania.

Książka „Nekrofilna produkcja akademicka i pieśni partyzantów” ukazała się w 2019 roku w wydawnictwie Uniwersytetu Wrocławskiego, zawiera 349 stron. O. Szwabowski kieruje swoją rozprawę nie tylko do społeczności akademickiej, ale także do „publiczności, podmiotów politycznych, równych autorowi” (s. 14). Autor zwraca w niej uwagę na realne problemy współczesnej pracy akademickiej m.in. mobbing, pozytywistyczną metodologię, *punktozę*, zniewolenie przez strukturę władzy na uczelniach. Nie sposób nie zgodzić się ze O. Szwabowskim, który celnie wypunktował problemy współczesnego uniwersytetu. Natomiast forma przekazu wydaje się bardzo osobliwa, a momentami przesadnie egocentryczna. Kluczem do odczytania pracy O. Szwabowskiego są jego uwagi i wyjaśnienia zawarte w części zatytułowanej „Wprowadzenie techniczne, czyli jak czytać książkę”. Autor

sytuuje swoją książkę jako pozycję autoetnograficzną, zatem zogniskowaną na wymiarze osobistym, własnych doświadczeniach i fragmentach biografii. Zapowiada wprowadzenie hybrydalnych form reprezentacji, co wiąże się z przekraczaniem granic dyscyplin i wykorzystaniem form literackich. Wprowadzenie zawiera również elementy krytycznej samooceny, odnoszące się do tendencji narcystycznych i utopijno-romantycznych. Autor zaznacza, że posługuje się prowokacją w sposób zamierzony dla zaciekawienia i zaproszenia do lektury.

Książka jak wcześniej zaznaczyłam, jest pozycją w nurcie badań pedagogiki krytycznej. Jak przypomina Ewa Bielska<sup>1</sup>, teorie oporu do których zalicza się pedagogikę krytyczną, mają charakter studiów interdyscyplinarnych, ukazują rzeczywistość społeczną w trzech wymiarach: jako strukturę społeczną, kulturową i osobowościową uczestników tej społeczności. Wskazane jest zatem w opisywaniu strategii oporu odniesienie się do kategorii symbolicznych jak artefakty. W książce O. Szwabowskiego analiza struktur akademickich przebiega w trzech wymienionych wymiarach. Dotyczy uczelni jako struktury społecznej, jako faktu kulturowego i jako faktu przeżyciowego. Wszystkie te komponenty można odnaleźć w strukturze jego pracy z wyraźnym zaakcentowaniem sfery przeżyciowej badacza. Zatem układ treści, choć sprawia wrażenie literackiej swobody jest układem logicznym i przemyślanym. Mogę zatem recenzowaną pozycję określić jako pozycję naukową promującą stosowanie autoetnografii w badaniach pedagogiki krytycznej.

Autor powołuje się na autoetnografię jako swoją metodę badawczą, wyznaczającą zarówno treść jak i sposób pisania tekstu. Autoetnografia daje, jego zdaniem, możliwość pisania i krytykowania wszystkiego, co wydaje się autorowi istotne i poruszające. Niesie ona za sobą wymóg literackości i subiektywizmu. Dywergencyjność i konstruktywistyczny zapis tekstu, stanowią niewątpliwe wyzwanie dla czytelników przyzwyczajonych do logicznego, przyczynowo-skutkowego układu treści, choć rozprawa stanowi spójną całość.

Tytuł ma przyciągać uwagę, szokować i zapowiada negatywny stosunek autora do środowiska akademickiego. Biorąc rozprawę do ręki można się spodziewać ostrej krytyki obecnego stanu rzeczy. Tytułową nekrofiliją autor rozumie jako „działanie w triumfie śmierci, destrukcji, ustanawiania hierarchii, nakierowania na zawłaszczanie, posiadanie i agresję” (s. 16).

---

<sup>1</sup> E. Bielska, *Koncepcje oporu we współczesnych naukach społecznych. Główne problemy, pojęcia, rozstrzygnięcia*, UŚ, Katowice 2013, s. 12.

Druga część tytułu „pieśni partyzantów” sugeruje, że pojawią się w rozprawie również fragmenty oporu dające nadzieję, na rozwiązania krytycznej sytuacji.

Choć O. Szwabowski zwraca uwagę na potrzebę unikania narcyzmu, dość często podczas lektury odnosi się wrażenie, że autor jednak wpadł w jego pułapkę. Wstawki o charakterze bardziej literackim, stanowią element personalizujący całość, natomiast w wielu fragmentach pojawia się przesadna dramaturgia, zwłaszcza w opisie własnych przeżyć, która w efekcie prowadzi do zbanalizowania, zamiast uwydatnienia niektórych treści. Fragmentów poetyckich nie podejmuję się analizować.

Rozprawa jest bardzo aktualna, również poprzez odniesienia do kultury popularnej, autor dobrze się czuje w obszarze konwergencji. Używanie przez niego porównania do kultury np. zombie na pewno przemawiają do młodszego pokolenia czytelników. Momentami jednak autor przekracza granice np. porównanie Gowina do nocnego króla – dość groteskowe, natomiast porównania do obozów zagłady są po prostu nie na miejscu.

Najlepiej czyta się fragment dotyczący dydaktyki, może dlatego, że autor nie chwali się swoją erudycją, ale szczerze opowiada o swych doświadczeniach. Ten rozdział jest również mi najbliższy ze względu na własne doświadczenia dydaktyczne. Nie sposób nie zwrócić uwagi na deklarację autora, że przyszedł na uczelnię, by robić naukę, a nie nauczać. Przykre zwłaszcza, że słowa te pisze osoba określająca się jako pedagog. O ile tę opinię można przypisać przedstawicielom wszystkich innych dyscyplin uniwersyteckich, to większość znanych mi młodych nauczycieli akademickich - pedagogów wysoko ceni dydaktykę, łącząc ją z pracą naukową. Przytaczany przykład próby realizacji teatru ze studentami jest ciekawą opcją aktywizacji, ale nie jest on nowatorski. Wydaje się, że wiedza z zakresu dydaktyki nie jest pasją autora.

Autor analizując krytycznie środowisko akademickie wykazał się rozległą i wnikliwą znajomością teorii filozoficznych, historycznych i społecznych, teorii pedagogicznych, teorii oporu i metodologii. Erudycja, umiejętność przełożenia teorii do analizowania konkretnych sytuacji i zdarzeń akademickich z perspektywy psychologizmu stanowi o wartości tej pracy. Czytelnik spoza środowiska akademickiego może być zaskoczony, wręcz zszokowany analizą sytuacji na uczelniach. Dla pracowników uczelni jest lekturą potwierdzającą ich krytyczne opinie. Wyartykułowanie problemów z punktu widzenia „auto” przywołuje emocje przez podobieństwo przeżyć, a czasem denerwuje przez nadmierną ich teatralizację.

Analiza krytyczna stanowi jedną część pracy, dlatego po jej lekturze rośnie zaciekawianie co niosą „pieśni partyzantów”. Tytuł sugeruje, że

w drugiej części będzie opisany opór i walka z zapaścią idei uniwersytetu jako: wspólnoty przyjaźni, spotkań i myśli. Określenie pieśni partyzantów w tytule nie jest ujęciem metaforycznym raczej analogicznym. Pieśń partyzancka jest artefaktem zespołowym, wykonywanym dla wzmocnienia woli walki i stawiania oporu przeciw władzy. Ten wątek ma swoje uzasadnienie teoretyczne w koncepcji filozofii i pedagogiki marksistowskiej, które są obecne w przekonaniach ideowych autora (ruch robotniczy, ruchy uliczne, apoteoza spotkań międzynarodowych zwolenników rewolucyjnych zmian ICC).

Autor poszukując nowych rozwiązań, proponuje kolektywne pisanie. Stanowi ono formę oporu i walki o przetrwanie we wspólnej przyjaźni akademickiej. Współautoetnografia, jak nazwał propozycję wspólnego pisania, zapobiega trzem istotnym iluzjom akademickim:

- autor istnieje,
- praca ma charakter indywidualny,
- pisanie to produkcja wiedzy (s. 256).

Opisując kolejne etapy wspólnego pisania – „spotkania hordy”, zwrócił uwagę na ich performatywny charakter. Jest to według niego doświadczanie autentycznej wspólnoty akademickiej. Relacje ze spotkań mogłyby być mniej szczegółowe. Pełny zapis mógłby znaleźć się w aneksie jako zabezpieczenie źródłowe metody. Między szóstym a siódmym spotkaniem pojawia się dylemat: Czy praktyki te prowadzą nas do wyzwolenia? Autor stwierdza, że na pewno pisanie kolektywne jest formą współbycia partnerskiego na uczelni, które może zapoczątkować pozytywne zmiany. W trakcie opisywania doświadczeń formułuje charakterystykę autentycznego badacza. Powinna cechować go ciekawość, odwaga, pragnienie lepszego świata (s. 275). Opisane doświadczenia wspólnego pisania stanowią istotę przyjętej strategii współautoetnografii. Charakterystyczne dla oceny tych doświadczeń są słowa wejścia i wyjścia: „Próba mikrofonu” – „MIC CHEK”.

Droga do rewolucyjnej zmiany środowiska akademickiego jest ciągłym poszukiwaniem inspirowanym nie tylko niezgodą na zastaną rzeczywistość. O. Szwabowski w końcowej części rozprawy wyznał: „śniła mi się nauka wolna od władzy” (s. 303).

Książka jest interesującym wielowątkowym studium wiedzy, przeżyć, zmierzającym do mobilizowania środowiska w duchu oporu. Nie można, a nawet nie należy dążyć do jej jednoznacznej, finalnej oceny. Dla pedagoga akademickiego jest przygodą intelektualną, wyzwalającą zarówno aprobatę jak i opór. Dobrze się stało, że na najbliższej Letniej Szkole Młodych Pedagogów podejmowana będzie tematyka pedagogiki w uniwersytecie. Oferta szerokiej dyskusji dotyczącej funkcjonowania uniwersytetów, będzie okazją

oceny i porównania autoetnograficznej krytyki uczelni z koncepcjami innych autorów.

Konwencja autoetnograficzna lektury zachęca do postawienia równie osobistego pytania. Dlaczego autor pozostaje w tym „bagnie”? Jest zdolnym badaczem, który może znaleźć pracę w innych instytucjach naukowych. Czy jest tam dla potrzeby bycia badaczem autoetnograficznym? Czy pozostaje tam mimo wyczuwalnego rozgoryczenia i niemocy? Ta autorefleksja jest być może odpowiedzią na pytanie o ukryte treści autobiograficznej krytyki uczelni.

**Bibliografia:**

Bielska E., *Koncepcje oporu we współczesnych naukach społecznych. Główne problemy, pojęcia, rozstrzygnięcia*, Uniwersytet Śląski, Katowice 2013.